

P

**omagamy
sobie
w pracy**

ROK XXXIII

NR 1

1988 R

**WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. EMANUELA SMOŁKI W OPOLU**

WOJEWÓDZKA BIBL. PU



POMAGAMY SOBIE W PRACY

Półrocznik Instrukcyjno-metodyczny

WOJEWODZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. E. SMOLKI

W OPOLU

ROK XXXII

Nr 1

1988

Redaguje kolegium w składzie:

Ireneusz Chudy - przewodniczący, Joanna Czarkowska-
Pasierbińska - sekretarz, Janina Kościów, Barbara
Matusiewicz, Anna Słowińska

Projekt okładki - Janusz Młynarek

Spis treści

1. V. Kamenska, M. Kamensky - Państwowa Biblioteka Naukowa w Bańskiej Bystrzycy	5
2. G. Jarząbek - Złoty Wawrzyn dla twórcy Złoty Wawrzyn dla biblioteki	17
3. P. Polus - Kronika biblioteczna - zasady prowadzenia	23
4. L. Pajek - Wyprowadzanie niezgodności ubytków	31
5. G. Bieniak - Grocholska - Naczelnik dotrzymał słowa	35
6. A. Kozłowska-Kwaśnicka - Kto powinien urządzać pomieszczenia biblioteki	41
7. M. Kalczyńska - Wydawnictwa Instytutu Śląskiego w Opolu - "seria z biało- czerwonym piórkien"	47
8. Kronika /oprac. B. Matusiewicz/	53

V. Kamenska

M. Kamensky

Państwowa Biblioteka Naukowa
w Bańskiej Bystrzycy

Bańska Bystrzyca jest jednym z najpiękniejszych miast nad górnym biegiem rzeki Hron, zaś okolica miasta należy do najpiękniejszych krajobrazów Słowacji. Powstanie Bańskiej Bystrzycy datuje się od 1255 roku, kiedy to król Bela IV nadaje Bystrzycy list fundacyjny i z tym związane przywileje. Dzięki temu z niedużej osady staje się bardzo szybko miastem, w którym rozwija się górnictwo i równocześnie rośnie jego rozgłos. Mieszkańcy miasta żyli z łowiectwa, wypłukiwania złota w dopływach rzeki Hron i z wydobywania miedzi.

Wiele dokumentów piśmiennych wskazuje na to, że w Bańskiej Bystrzycy istniały liczne bractwa cechowe. Przede wszystkim byli tu złotnicy, grawerzy, ślusarze, kowale, murarze, kamieniarze, rusznikarze, odlewacze dzwonów, garbarze, dalej krawcy, szewcy, zegarmistrzowie, jak również producenci znanych w świecie organów. W ciągu stuleci wytworzono tu liczne, dziś już cenne, pamiątki, z których wiele przetrwało do dnia dzisiejszego.

W XVIII wieku wydobywanie rud zmniejszyło się,

a stara górnicza sława miasta upada.

W XIX wieku miasto stało się ważnym ośrodkiem słowackiego życia narodowego. Działała tutaj cała plejada inteligencji słowackiej - wynalazcy, pedagogowie, literaci. Oni wszyscy wywierają wielki wpływ na rozwój i uświadomienie całego narodu.

Miasto wpisało się również do historii ruchu robotniczego i do historii partii komunistycznej. W 20-tych latach XX wieku właśnie tu rozpoczął swoją drogę polityczną nasz pierwszy prezydent robotniczy Klement Gottwald.

W tym czasie miasto zdobywa również bardzo dobrą pozycję w życiu kulturalnym. Na terenie miasta żyją literaci: Vansová, Tajovský, kompozytor Bystrý, malarz Skutecký i wiele innych, a ich twórczość czyni miasto bardzo przyciągającym i podnosi jego znaczenie.

Kiedy stopniowo na wielu frontach rozpętała się okrutna druga wojna światowa, nikt nie przypuszczał, że właśnie Bańska Bystrzyca stanie się centrum i sercem bohaterskiej epopei narodu słowackiego w walce przeciwko faszyzmowi. A stało się tak 29 sierpnia 1944 roku, kiedy wybuchło Słowackie Powstanie Narodowe. Bańska Bystrzyca zmienia od razu swoje pokojowe oblicze i staje się buntowniczym miastem powstańczym, z wszystkimi wojennymi atrybutami. W mieście powołano do życia polityczne,

wojskowe, gospodarcze i kulturalne organy Powstania. Tu także ustanowiła swoją siedzibę Słowacka Rada Narodowa jako najwyższy organ polityczno-administracyjny.

Trudno uwierzyć, że w tym samym czasie, kiedy naokoło słyhać bliskie detonacje, w mieście rozwija się w całej pełni życie polityczne i kulturalne, redakcje przygotowują czasopisma, funkcjonuje "Wolna Słowacka Radiowa Stacja Nadawcza". Nikt nie zapomni tych 60 powstańczych dni Bańskiej Bystrzycy.

Już ponad czterdzieści lat pokojowego życia miasto wykorzystuje na rozbudowę. Dziś żyje i pracuje tu ponad 80 000 mieszkańców. Wielkie osiągnięcia w rozbudowie to m.in. siedem wielkich zakładów oraz cały szereg mniejszych. Wybudowano nowe szkoły podstawowe, szkoły średnie i dwie wyższe uczelnie. Rozszerzono również sieć usług, wybudowano nowy szpital, trzy nowe hotele. Bańska Bystrzyca ma kilka muzeów, galerię obrazów, scenę operową, teatr kukiełkowy, studium radiowe i telewizyjne oraz kilka kin.

Dla narciarzy wybudowano skocznie i trasy zjazdowe ze sztucznego tworzywa.

Oprócz różnych innych instytucji ma siedzibę w Bańskiej Bystrzycy Państwowa Biblioteka Naukowa, która nawiązuje do bogatych tradycji kulturalnych miasta, w szczególności do tradycji bibliotekarskich.

W 1926 roku powstała w Bańskiej Bystrzycy

Miejska Biblioteka Publiczna, która pełniła swoją funkcję do 1951 roku, kiedy to bibliotekę miejską przekształcono na Wojewódzką Bibliotekę Ludową o zasięgu wojewódzkim, z zadaniami pełnienia funkcji ośrodka metodycznego i koordynacyjnego w jednolitym systemie bibliotek w całym województwie. Księgozbiory biblioteczne szybko rosły, a równocześnie z tym zwiększyła się ilość wypożyczeń i czytelników.

Od 1 lipca 1963 roku biblioteka uzyskała prawo do jednego egzemplarza obowiązkowego z nakładu wszystkich wydawnictw państwowych, zaś w 1964 roku zaczęła powiększać także zbiory specjalne, głównie czechosłowackich norm państwowych i druków patentowych.

W 1969 roku Wojewódzka Biblioteka zostaje przekształcona na Państwową Bibliotekę Naukową, która podlega bezpośrednio ministerstwu kultury Słowackiej Republiki Socjalistycznej.

Nowo utworzonej Państwowej Bibliotece Naukowej pozostawiono funkcję wojewódzkiego ośrodka metodycznego dla wszystkich jednostek jednolitego systemu bibliotek w całym województwie aż do grudnia 1985 roku, kiedy działalność ta została przekazana razem z czterema pracownikami do nowo utworzonej Biblioteki Wojewódzkiej w Zwoleniu.

Informacyjne i kulturalno-oświatowe potrzeby

miasta i powiatu Bańska Bystrzyca wskazały na konieczność utworzenia nowej Powiatowej Biblioteki Ludowej w 1974 roku, do której Państwowa Biblioteka Naukowa przekazała 10 pracowników i 100 000 jednostek bibliotecznych, działalność instrukcyjno-metodyczną w powiecie i wszystkie filie w mieście.

Po zmianach organizacyjnych i funkcyjnych, musieliśmy rozwiązać szereg podstawowych zagadnień Biblioteki Naukowej. W pierwszym rzędzie musieliśmy pomyśleć o nowym profilu zbiorów i nowej funkcji biblioteki, która oprócz swego ogólnego charakteru musiała znaleźć najkorzystniejszą specjalizację, aby zaspokajać konkretne potrzeby swego regionu jak i potrzeby ogólnosłowackie.

Nagłącą potrzebą było skompletowanie kadry pracowniczej / w owym czasie biblioteka miała tylko 5 pracowników z uniwersyteckim wykształceniem/, należało rozwiązać problemy pomieszczeń, opracować koncepcję struktury biblioteki, opracować regulamin organizacyjny, regulamin pracy i wypożyczalni oraz przygotować nowy statut.

Po dokonaniu wszystkich zmian i wprowadzeniu w życie podstawowych dokumentów PBN zaczęła pełnić swoje zadania na wszystkich odcinkach pracy. Nowe funkcje biblioteki docierają stopniowo do świadomości coraz większego kręgu badaczy i pracowników naukowych, organów i organizacji, które utrzymują z biblioteką szerokie kontakty.

Rozszerza się również współpraca z innymi bibliotekami w Słowacji, w Czechach i z bibliotekami zagranicznymi.

Pierwsze kontakty z zagranicznymi bibliotekami zaczęły się w sześćdziesiątych latach. Od tego czasu bez przerwy współpracujemy z Biblioteką Lenina w Moskwie /ZSRR/ i z Biblioteką Szechênnyego w Budapeszcie /WRL/.

Współpraca PBN w Bańskiej Bystrzycy z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Opolu /PRL/ rozwija się już od 8 stycznia 1977 roku. Wtedy omówiono pierwsze i podstawowe warunki współpracy przyszłych partnerskich instytucji. W czasie współpracy zrealizowano już 13 wzajemnych odwiedzin. Ostatnio w dniach 21-25 IX 1987 roku pracownicy PBN z Bańskiej Bystrzycy przybyli w odwiedziny do Opoła. Współpraca rozwija się także przez wymianę publikacji. Biblioteka z Opoła przesyła nam regularnie "Przewodnik Bibliograficzny", zaś PBN przesyła WBP słowacką bibliografię narodową. Dotychczas wymieniły obie biblioteki 35 książek i 105 własnych tytułów wydawniczych.

Ponadto przyjazne stosunki utrzymuje PBN od 1980 roku z Miejską i Uniwersytecką Biblioteką w Osijeku /Jugosławia/.

W bieżącym roku zawarliśmy umowę o ścisłej współpracy naszej biblioteki z biblioteką w Salgotarjanie /WRL/.

Pod koniec bieżącego roku podpiszemy dalszą

przyjacielską umowę z Państwową Biblioteką Naukową w Erfurcie /NRD/.

Nowy etap pracy naszej biblioteki rozpoczęliśmy w 1979 roku, kiedy to po generalnej rekonstrukcji oddano do użytku główne gmachy tzw. "Zupny Dom". Dzięki nowoczesnym i funkcjonalnym urządzeniom służącym do reprodukcji, łączności i audiowizualnych nagrań mogła się rozwinąć działalność na pełne obroty.

Przez organizacyjną przebudowę, przez doskonalenie kadry naukowej wytworzone zostały korzystne warunki, aby Państwowa Biblioteka Naukowa w Bańskiej Bystrzycy stała się nowoczesną, ideologiczną, kulturalną oraz informacyjną instytucją świadczącą przerwszorządne i istotne usługi.

Jednym z ważniejszych zadań bibliotek naukowych jest działalność badawcza, której rozwój został zapoczątkowany w 1973 roku. W ubiegłym okresie biblioteka rozwiązywała mnóstwo badawczych zadań, że wymienimy tylko niektóre z nich:

1. Analiza postulatów czytelników.
2. Specjalizacja naukowych i uniwersyteckich bibliotek.
3. Badanie potrzeb z zakresu bibliografii w Słowacji.
4. Miejsce bibliotek w wychowaniu politycznym oraz kształceniu dorosłych.
5. Ośrodek informacyjny w województwie środkowosłowackim.

6. Badanie norm i normatywów czasu pracy w bibliotekach dla potrzeb biblioteki naukowej.
7. System bibliograficznego opracowania literatury o antyfaszystowskim ruchu oporu oraz o Słowackim Powstaniu Narodowym.
8. Historia druku periodyków w Bańskiej Bystrzycy.

Państwowa Biblioteka Naukowa wydała 300 publikacji dotyczących swej działalności.

W tym okresie pracownicy biblioteki napisali więcej niż 250 artykułów do fachowych czasopism i prasy codziennej o pracy biblioteki oraz o osiągniętych wynikach.

Znaczącą rolę w działalności biblioteki w minionym okresie odegrała mechanizacja i automatyzacja. Państwowa Biblioteka Naukowa w Bańskiej Bystrzycy posiada:

1. Reprograficzną pracownię, która jest wyposażona w kilka kserograficznych aparatów /Rank-Xerox 720, 1025, ofsetowy powielacz typu Rex-Rotary 4600 i 1502, maszynę do kopiowania OCE 1516 oraz dwa cyklostyle, ofsetowy powielacz Romayor 450/.
2. Fotolaboratorium zaopatrzone w dokumator DA-V do zdjęć i do powiększania, automatyczny wywoływacz filmów oraz mikrofiszowy aparat Pentacta 100, przy pomocy którego uzupełniamy sobie braki w księgozbiornie mikrofiszując periodyki i ewentualnie broszury.

3. Warsztat introligatorski, który jest zaopatrzony w sprzęt do zlepiania Lindaco, w elektryczną maszynę do cięcia papieru ADJET, ręczną krajarkę do cięcia tektury, w introligatorską prasę, w przyrząd do pozłacania i inne pomoce.
4. Do ciągłego, nie przerywanego przesyłania zamówień od lady bibliotecznej w wypożyczalni do magazynu służy nam poczta pneumatyczna. Książki z magazynu na ladę wypożyczeń dostarcza 170 m długi hydrauliczny transporter.
5. Oddział automatyzacji jest wyposażony w dwa automaty J-Consul 213, których używamy do wypisywania adresów abonentów nowości wydawniczych i do wypisywania regionalnych notatek bibliograficznych z perforowanych taśm przygotowujących wstępne dane do maszynowego opracowania; automaty Daro 1415 / 2 sztuki/ używane są przy wypisywaniu adresów; maszyny do pisania Robostron S 6011- / 3 sztuki/, służą do sporządzania kart katalogowych dla zbiorów specjalnych.

W roku 1979 zakupiliśmy małą maszynę do liczenia SPU 800, którą się posługujemy przy gromadzeniu i wstępnym opracowaniu. Jest ona niezbędna do statystyki prac związanych z gromadzeniem. W grudniu 1986 roku kupiliśmy maszynę do liczenia SMEP 52/11 produkcji czechosłowackiej i zaczęliśmy jej używać w celu usprawnienia procesu uzupełniania zasobów książek.

W oddziale służb dla czytelników zainstalowaliśmy maszynę liczącą przy wypożyczaniu, która częściowo zautomatyzowała proces wypożyczania. W pomieszczeniach gdzie się literaturę wypożycza, mamy umieszczone za trzema ładami monitory obrazowe, z których na jednym rejestrujemy czytelników, na drugim zwrócone książki, a na trzecim wypożyczone książki. Końcowym efektem takiego zautomatyzowanego systemu jest automatyczne wypisywanie upomnień i zaświadczeń o zwrocie książek.

W następnych latach Państwową Bibliotekę Naukową czekają jeszcze bardziej trudne zadania. Będzie musiała pełnić służbę informacyjną na jeszcze wyższym poziomie profesjonalnym, będzie musiała rozwinąć większą aktywność w działalności naukowo-badawczej, progresywnie automatyzować poszczególne bibliotekarsko-informacyjne procesy i czynności, zapewnić rozwój kadr biblioteki, rozszerzyć współpracę z bibliotekami w kraju i z zagranicy. Tylko realizacja tych zadań zagwarantuje nam dalszy pomyślny rozwój.

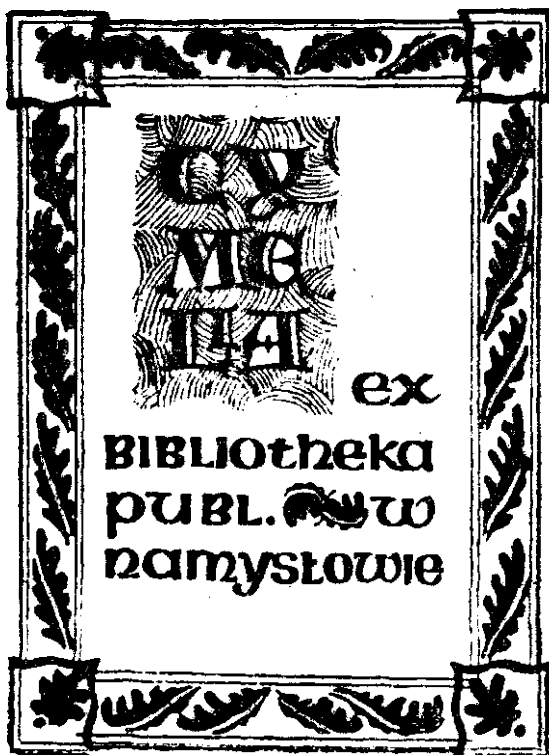
W przeciągu dwu lat mamy w planie wybudować w dalszych dwóch obiektach /po rekonstrukcji/ nowe pracownie naukowe i sale wykładowe. Będą one służyły do wychowania muzycznego nowych generacji Bańskiej Bystrzycy. Będzie to audytorium muzyki poważnej, muzyki popularnej, pracownia naukowa języków obcych, lokal do demonstracji

zapisów video, pracownia naukowa dla literatury muzycznej i wreszcie chcemy wybudować mały amfiteatr dla uczestników różnych imprez muzycznych. Chcemy, aby Lato Muzyczne w Bańskiej Bystrzycy odbywało się w naszych nowo wybudowanych pomieszczeniach. Muzyce poświęcamy szczególną uwagę dlatego, że nasze miasto posiada bogate tradycje muzyczne. W Bańskiej Bystrzycy wyrosli więc kompozytorzy, jak Viliam Figuš Bystrý, Andrej Očenaš, Ján Cikker, Tibor Andrašovan, Igor Bázlik i inni.

Państwowa Biblioteka Naukowa swoimi specyficznymi formami działania będzie aktywnie uczestniczyć w procesie politycznego i zawodowego wychowania człowieka socjalistycznego. Przez informatykę i działalność badawczą będzie uczestniczyć w rozwoju nauki i wykorzystaniu jej osiągnięć w praktyce ogólnospołecznej, w interesie dalszego pomyślnego rozwoju nie tylko miasta, ale i całego województwa.

Perspektywy biblioteki są dalekosiężne, trudne ale i ważne dla dalszego rozwoju kultury, nauki, techniki, oświaty i wychowania współczesnych generacji.

Posiannictwo bibliotek było zawsze wysoko oceniane przez najszersze warstwy społeczeństwa, które widziało w bibliotece źródło możliwości wazzechstronnego kształcenia. Są to zadania wzniosłe i głęboko humanistyczne. Państwowa Biblioteka w Bańskiej Bystrzycy pragnie wykonać je wszystkie przez swoją rzetelną pracę.



ex

BIBLIOTEKA
PUBL. W
NAMYSŁOWIE

Złoty Wawrzyn dla twórcy

Złoty Wawrzyn dla biblioteki

We wrześniu 1987 roku na łamach "Tygodnika Kulturalnego" został ogłoszony konkurs dla bibliotekarzy i bibliotek, pod nazwą "Złoty Wawrzyn dla twórcy, Złoty Wawrzyn dla biblioteki". Współorganizatorem konkursu - poza redakcją "Tygodnika Kulturalnego" - byli: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, oraz Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej.

W wyniku ogłoszonego plebiscytu ma zostać wybrana książka z polskiej literatury pięknej, którą bibliotekarze, na podstawie opinii czytelników, uznają za pozycję najbardziej wartościową pod względem walorów artystycznych i poznawczych. Mają być też wyłonione biblioteki, których działalność upowszechnieniowa, szczególnie w zakresie polskiej literatury współczesnej, jest znacząca w skali kraju. Przy ocenie bibliotek mają być wzięte pod uwagę także:

- wyniki w rozwoju czytelnictwa
- działalność merytoryczna
- sieć placówek bibliotecznych

- współpraca z instytucjami i organizacjami społecznymi
- działalność kulturalno-oświatowa na rzecz środowiska.
Nagrody w konkursie zostały przewidziane dla twórcy książki uznanej za najbardziej wybitną, a także dla biblioteki spełniającej podane wyżej warunki, bibliotekarzy, którzy odznaczyli się szczególnie w upowszechnianiu czytelnictwa, głównie literatury współczesnej oraz naczelników gmin i miast i gmin, którzy przyczynili się szczególnie do poprawy bazy bibliotecznej.

Termin nadsyłania kuponów konkursowych upłynął z dniem 2.02.88 r., a cały konkurs zostanie zakończony w maju 1988 roku.

Część plebiscytowa konkursu, czyli wybór najbardziej wartościowej książki z polskiej literatury pięknej, została podsumowana na szczeblu wojewódzkim, m.in. w celu porównania wyników plebiscytu z wynikami ankiety na temat czytelnictwa, przeprowadzonej w 1986 roku przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu.

W plebiscycie wzięły udział wszystkie placówki biblioteczne Opolszczyzny, poza placówkami o typowo specjalistycznych księgozbiorach /np. filie społeczno-polityczne/. Analiza i podliczenie nadesłanych przez bibliotekarzy kuponów konkursowych pozwoliło na wyciągnięcie wniosku, że kanon najpopularniejszych książek z literatury pięknej od 1985 roku, w zasadzie nie uległ

zmianie. Nadal do pozycji najczęściej czytanych na Opolszczyźnie należą:

1. "Pozwólcie nam krzyżeć" S.Fleszarowej-Muskat
2. "Raz w roku w Skirożawkach" Z.Nienackiego
3. "Most nad rwącą rzeką" S.Fleszarowej-Muskat
4. "Wizyta" S.Fleszarowej-Muskat
5. "Tak trzymać" - także tej samej autorki

Analizując jednak listę książek proponowanych przez bibliotekarzy w plebiscycie, można wysnuć wniosek, że wybrane zostały nie książki najbardziej wartościowe, o dużych walorach poznawczych i artystycznych, ale książki najbardziej popularne, poczytne w danym środowisku. Świadczą o tym nie tylko wyniki plebiscytu, ale także typowanie przez bibliotekarzy - a nie wzięte w obliczeniach pod uwagę - książki typowo młodzieżowe lub zgoła książki z literatury popularnonaukowej, których w ogóle założenia konkursu nie uwzględniały.

Zaznaczyć także należy, że nie wzięto pod uwagę w obliczeniach kuponów konkursowych, zawierających rażące błędy rzeczowe.

Sądzę, że sporządzony na podstawie plebiscytu wykaz książek cieszących się największą popularnością może służyć jako lista pozycji książkowych wartych polecenia czytelnikom w każdej placówce bibliotecznej.

**Wykaz książek proponowanych przez bibliotekarzy
województwa opolskiego do nagrody w plebiscycie
"Tygodnika Kulturalnego" pod nazwą "Złoty Wawrzyn"**

1. Fleszarowa-Muskat S. "Pozwólcie nam krzyżeć"	- 25	głosów
2. Nienacki Z. "Raz w roku w Skirożawkach"	- 21	"
3. Fleszarowa-Muskat S. "Most nad rwącą rzeką"	- 19	"
4. Fleszarowa-Muskat S. "Wizyta"	- 19	"
5. Fleszarowa-Muskat S. "Tak trzymać I"	- 18	"
6. Żukrowski W. "Kamienne tablice"	- 18	"
7. Myśliwski W. "Kamień na kamieniu"	- 17	"
8. Nienacki Z. "Wielki las"	- 16	"
9. Fleszarowa-Muskat S. "Przerwa na życie"	- 14	"
10. Dobraczyński J. "Najeźdźcy"	- 11	"
11. Leonard "Inkarnacja"	- 10	"
12. Dobraczyński J. "Małżeństwo Anny"	- 9	"
13. Fleszarowa-Muskat S. "Czarny warkocz"	- 8	"
14. Fleszarowa-Muskat S. "Dwie ścieżki czasu"	- 8	"
15. Bratny R. "Rok w trumnie"	- 7	"
16. Auderska H. "Ptasi gościniec"	- 6	"
17. Bratny R. "Kolumbowie rocznik 20"	- 5	"
18. Dobraczyński J. "Cień Ojca"	- 5	"
19. Dobraczyński J. "Dzieci Anny"	- 5	"
20. Kopczyński E. "Miłość i medycyna"	- 5	"

21. Auderska H. "Babie lato"	- 4	głosy
22. Siekierski A. "Blisko, coraz bliżej"	- 4	"
23. Bratny R. "Ciąg dależy nastąpi"	- 3	"
24. Bratny R. "Wśród nocnej ciszy"	- 3	"
25. Dobraczyński J. "Listy Nikodema"	- 3	"
26. Dobraczyński J. "Season i Dalila"	- 3	"
27. Lem S. "Fiasko"	- 3	"
28. Lem S. "Śledztwo.Katar."	- 3	"
29. Leonard "Upiór"	- 3	"
30. Łysiak W. "Flet z mandragory"	- 3	"
31. Przytkowski A. "Taniec marihuany"	- 3	"
32. Auderska H. "Smok w herbie"	- 2	"
33. Dobraczyński J. "Doścignięty"	- 2	"
34. Dobraczyński J. "Jak drzewa z tajgi"	- 2	"
35. Fleszarowa-Muskat S. "Jedna noc z tamtych lat"	- 2	"
36. Fleszarowa-Muskat S. "Pasja i uspokojenie"	- 2	"
37. Jesionowski J. "Drugi brzeg"	- 2	"
38. Jesionowski J. "Przed drugim brzegiem"	- 2	"
39. Kowalski K. "Szalone z miłości"	- 2	"
40. Kupiszewski E. "Pokochać w sierpniu"	- 2	"
41. Kuśniewicz A. "Strefy"	- 2	"
42. Lem S. "Solaris"	- 2	"
x43. Łysiak W. "Cesarski poker"	- 2	"
x44. Łysiak W. "Wyspy zaczarowane"	- 2	"

45. Popławska H. "Talerz z Napoleonem"	- 2	głosy
46. Prandota M. "Taniec życia"	- 2	"
47. Przypkowski A. "Palm City"	- 2	"
48. Przypkowski A. "Victoria"	- 2	"
49. Siesicka K. "Zapałka na zakręcie"	- 2	"
50. Wydrzyński A. "Ciudad Trujillo"	- 2	"
51. Zukrowski W. "Plaża nad Styksem"	- 2	"
52. Auderska H. "Miecz Syreny"	- 1	"
53. Bartelski L. "Krwawe skrzydła"	- 1	"
54. Bierkowska D. "Opowieści z paragrafem"	- 1	"
55. Biliński W. "Wyjaśnienie"	- 1	"
56. Bratny R. "Koszenie pawi"	- 1	"
57. Bratny R. "Losy"	- 1	"
58. Bratny R. "Miłowanie kata"	- 1	"
59. Brycht A. "Opowieści z tranzytu"	- 1	"
60. Bystrzycka Z. "Kontuzja"	- 1	"
61. Centkiewiczowie A. i Cz. "Okrutny biegun"	- 1	"
62. Centkiewicz Cz. "Wyspa mgieł i wichrów"	- 1	"
63. Czeszko B. "Pokolenie"	- 1	"
64. Dobraczyński J. "Grom uderza po raz trzeci"	- 1	"
65. Dobraczyński J. "Niepotrzebni"	- 1	"
66. Dobraczyński J. "Pacierz co płacze i promień co błyska"	- 1	"
67. Dobraczyński J. "Pustynia"	- 1	"
68. Fleszarowa-Muskat S. "Kochankowie róży wiatrów"	- 1	"

69.	Fleszarowa-Muskat S. "Lato nagich dziewcząt"	- 1	głos
70.	Fleszarowa-Muskat S. "Szukając gdzie indziej"	- 1	"
71.	Fleszarowa-Muskat S. "Złoto nie złoto"	- 1	"
72.	Hołuż T. "Raj"	- 1	"
73.	Jesionowski J. "Nad urwiskiem"	- 1	"
74.	Kopczyński E. "Barbara, miłość i medycyna"	- 1	"
75.	Królikowski B. "Szable nie rdzewiały"	- 1	"
76.	Krzysztoń J. "Krzyż południa"	- 1	"
77.	Krzysztoń J. "Obłąd"	- 1	"
78.	Kuncewiczowa M. "Cudzoziemka"	- 1	"
79.	Kuncewiczowa M. "Tristan 1946"	- 1	"
80.	Lem S. "Przygody pilota"	- 1	"
81.	Lem S. "Dzienniki gwiazdowe"	- 1	"
82.	Lem S. "Opowieści o pilocie Pirxie"	- 1	"
x83.	Łysiak W. "Asfaltowy salon"	- 1	"
84.	Łysiak W. "Kolebka"	- 1	"
x85.	Łysiak W. "Szachista"	- 1	"
86.	Moczarski K. "Rozmowy z katem"	- 1	"
87.	Mrozek S. "Opowiadania"	- 1	"
88.	Newerly I. "Wzgórze Błękitnego Snu"	- 1	"
89.	Nowak T. "A jak królem, a jak katem będziesz"	- 1	"
90.	Paukzta E. "Gdzie diabeł mówi dobranoc"	- 1	"
91.	Paukzta E. "Straceńcy"	- 1	"
92.	Popławska H. "Szpada na wachlarzu"	- 1	"
93.	Przyppkowski A. "Bureztyń się jarzy"	- 1	"

94. Przypkowski A. "Opętani"	- 1 głos
95. Rolleczek-Korombel N. "Trzy córki króla"	- 1 "
96. Rudnicki A. "Krakowskie Przedmieście pełne deserów"	- 1 "
97. Rusinek M. "Prawo jesieni"	- 1 "
98. Siekierski A. "Nastaje zameczek"	- 1 "
99. Siesicka K. "Zapach rumianku"	- 1 "
100. Stompor J. "Narkomanka"	- 1 "
101. Stompor J. "Niewierna"	- 1 "
102. Szymborska W. "Ludzie na moście"	- 1 "
103. Wolna H. "Matka Lepiorzów"	- 1 "
104. Wolna H. "Odrzysko"	- 1 "
105. Zajdel J. "Feniks"	- 1 "
x106. Zimińska-Sygietyńska M. "Nie żyłam samotnie"	- 1 "
107. Żukrowski W. "Dni klęski"	- 1 "
108. Żukrowski W. "Zapach psiej sierści"	- 1 "
x109. Bystrzycki P. "Znak cichociemnych"	- 1 "

W wykazie nie uwzględniono głosów oddanych na książki typowo młodzieżowe /np.: Niziurski Edmund "Klub Włóczyków", Nienacki Zbigniew "Pan Samochodzik", Szklarski Alfred "Przygody Tomka..."

U w a g a!: x/ te, podane przez bibliotekarzy pozycje, nie są zaliczane do literatury pięknej.

Kronika biblioteczna - zasady prowadzenia

I. Uwagi wstępne

Rozstrzygnięty w 1986 roku "konkurs na najlepszą kronikę biblioteki" ogłoszony przez WBP w Opolu, cieszył się niezbyt wielkim powodzeniem. Na 360 placówek bibliotecznych tylko 47 wzięło w nim udział. Czyżby więc bibliotekarze nie byli zainteresowani dziejami i dorobkiem bibliotek w których pracują? Zapewnie tak nie jest. Często natomiast pracownicy bibliotek, szczególnie ci, którzy są zatrudnieni od niedawna, zapytują o zasady prowadzenia kronik.

Kronika biblioteczna jest dokumentem nietypowym, o odmiennym charakterze niż znormalizowane druki. Dokument ten stanowi niewątpliwie wartościowe źródło informacji nie tylko o bibliotece i jej działalności, ale również o przemianach kulturalno-społecznych dokonujących się w środowisku, w którym dana placówka działa. I tak np. badacz-regionalista znajdzie w kronikach wiele faktów wskazujących na takie przemiany, a słuchacz studium bibliotekarskiego lub student bibliotekoznawstwa dotrze do wielu danych, których brak w innych źródłach.

II Uwagi ogólne

Poniższe wskazówki w żadnym stopniu nie są kanonem obowiązującym w zakresie prowadzenia kronik, albowiem sposób ich prowadzenia nie jest niczym normowany. Wynika raczej z tradycji danej placówki oraz inwencji kronikarza. Aby kronika mogła zyskać wymiar dokumentu, głównym warunkiem wydaje się być "obiektywizm" umieszczanych w niej zapisów. Powinny więc być one zgodne z dokumentacją placówki oraz odczuciami pracowników i użytkowników biblioteki. Należy zatem unikać takiego przedstawiania działań podejmowanych przez bibliotekę, które wskazują na pasmo sukcesów, ale opisywać również trudności, ich przyczyny i sposoby rozwiązań. Drugim warunkiem jaki wydaje się niezbędny jest "kryterium przejrzystości", a więc stosowanie jednolitych zasad przy jej prowadzeniu.

III Uwagi szczegółowe

1. Zakładanie kroniki

Przy zakładaniu kroniki należy nadać jej tytuł np. "Kronika Biblioteki Miasta i Gminy w..." lub "Księga Pamiątkowa Biblioteki Publicznej w...". Na stronie tytułowej powinna być zaznaczona data, od kiedy kronika jest prowadzona. W przypadku jeżeli jest to kolejna księga, zaznaczamy ten fakt również na stronie tytułowej, np.

"Kronika Filii Bibliotecznej w....wol.2."

Stosując się do kryterium jednolitości najle-

-piej, aby wpisów do kroniki dokonywała ta sama osoba. Kronika może też być redagowana zespołowo; może posiadać swego ilustratora, który będzie ją ozdabiał, czuwał nad kompozycją i układem tekstu oraz włączaniem dokumentów.

W wypadku zakładania pierwszej kroniki lub w razie zaginięcia poprzedniej wskazane jest w miarę możliwości podanie obszernego opisu dziejów placówki. Do tego celu można wykorzystać: dokumentację biblioteczną, publikacje książkowe i artykuły z czasopism, wywiady z byłymi pracownikami, długoletnimi czytelnikami itp.

2. Wygląd kroniki i zasady jej prowadzenia.

Najlepiej gdy jest to księga większego formatu np. A3 lub A4 w oprawie introligatorskiej /księgi takie można nabyć w sklepach z pamiątkami lub artykułami papierniczymi, są one stosunkowo drogie, ale za to solidnie wykonane/. Stronice kroniki powinny być gładkie i ponumerowane.

Należy przyjąć jednolite kryteria jej prowadzenia, np.:

- a/ kronika jest redagowana przez tę samą osobę lub zespół redakcyjny /np. młodzieżowy aktyw biblioteczny/.
- b/ wpisów dokonuje się tylko atramentem,
- c/ na każdej stronicy z lewej strony zostawiamy margines 6-8 cm na którym piszemy datę,
- d/ obok daty, dużymi literami / mogą być ozdobne i kolo-

-rowa/ zamieszcza się tytuł tekstu, który będzie poniżej,

- e/ zapisów dokonuje się systematycznie, np. raz na 2 miesiące,
- f/ wydarzenia mające miejsce w nowym roku najlepiej opisywać od nowej strony,
- g/ oprócz tekstu, w kronice wskazane jest stosować inicjały, winiетки, wklejanie fotografii / np. lokalu biblioteki, pisarzy, którzy odwiedzili placówkę, aktywnych czytelników, jubilatów itp./, ekslibrisów, wycinaków z czasopism, można również sporządzać wykresy, tabele itp.

3. Treść kroniki

a/ Rys historyczny biblioteki.

Powinien mieścić się na kilku pierwszych stronach i zawierać najbardziej istotne elementy takie jak np.:

- datę powstania placówki,
- liczbę książek, wypożyczeń oraz czytelników z okresu, gdy biblioteka zaczynała działalność,
- dane dotyczące osób najbardziej zasłużonych dla jej działalności,
- zmiany personalne oraz lokalowe,
- rozwój sieci,

- ważniejsze wizyty /pisarzy, władz administracyjno-politycznych, ciekawych ludzi itp./
- stosowane formy współpracy ze środowiskiem,
- podstawowe trudności i osiągnięcia.

b/ Sprawy bieżące

- dane personalne wszystkich pracowników, ich funkcje, daty przyjęcia do pracy, daty zwolnień z pracy, przejścia na emerytury, renty, zmiany wykształcenia i funkcji, odznaczenia, jubileusze itp.
- ważniejsze wydarzenia z dokładnymi datami wraz z krótką charakterystyką ich przebiegu, np. uruchomienie nowych placówek bibliotecznych, spotkania z literatami, kontrole kompleksowe i sprawdzające, jubileusze bibliotek, ważniejsze prace k-o itd.
- wpisów w kronice mogą dokonywać osoby odznaczające bibliotekę: wycieczki, literaci, dziennikarze, politycy itp.
- przy końcu roku można dokonać krótkiego podsumowania poprzez podkreślenie osiągniętych efektów oraz napotkanych trudności. Natomiast na każdy nadchodzący rok można w kilkunastu zdaniach przedstawić plan działania.

IV Uwagi końcowe

Prowadzenie kroniki na wysokim poziomie - to często sprawa prestiżowa, albowiem to właśnie w tym dokumencie cała wieloletnia działalność biblioteki skupie się jak w soczewce. Kronika to nie tylko dokument źródłowy, ale również źródło satysfakcji z przebytej drogi. Z jaką dumą bibliotekarze otwierają te księgi i opowiadają, że gościł u nas taki to a taki sławny pisarz, aktor, że był minister, że mimo ogromnych trudności udało się zdobyć nowy lokal... Któż o takich sprawach pamięta po wielu latach jeżeli nie kronika, skrupulatnie, po bibliotekarsku prowadzona.

Wyprowadzenie niezgodności ubytków

Mając do czynienia przez kilka lat z kontrolą księgozbiorów w bibliotekach województwa opolskiego, zauważyłam, że w wielu bibliotekach występują pomyłki w dokumentacji ubytków. Ponieważ podczas przeprowadzania kontroli zbiorów pierwszą czynnością, którą należy wykonać jest naniesienie na arkusze kontroli numerów książek wykreślonych z inwentarzy księgozbioru, należy po naniesieniu tych numerów podliczyć ile książek zostało wykreślonych z inwentarzy. Ilość książek wykreślonych powinna być zgodna z ostatnim numerem rejestru ubytków.

Jeżeli stwierdzimy, że występuje niezgodność w ilości książek wykreślonych z inwentarzy /naniesionych na arkusze kontroli/ z ostatnim numerem rejestru ubytków, należy koniecznie przeprowadzić kontrolę ubytków w celu wyprowadzenia istniejących błędów i pomyłek.

Najczęściej w dokumentacji ubytków występują następujące pomyłki:

1. jedna książka jest przeprowadzona przez ubytek dwa, a nawet więcej razy,
2. przeskoki w numeracji ubytków; np. oznaczony numer

ubytków 531, a następnym numerem jest numer 533,534 itd.

- książka przeprowadzona przez ubytek ma niezgodny zapis tytułu; tzn. zapis tytułu w protokole ubytków jest niezgodny z zapisem tytułu w księdze inwentarzowej.
- błędnie zapisany numer inwentarza w protokole ubytków np. ma być numer 5390, a jest 5309.
- podwójne, a nawet wielokrotne numery ubytków.

W związku z koniecznością wyprowadzenia istniejących błędów, potrzebne będą pewne pomoce, a mianowicie:

- nie wykorzystane karty katalogowe /adnotowane lub kartkowy katalog nowości/, przecięte na 2 części.
- odpowiednie pudełko z przegródkami na te karty /można wykonać w zakładzie introligatorskim lub użyć inne wąskie, tekturowe pudełko/.

Mając przygotowane odpowiednie pomoce, przystępujemy do utworzenia kartoteki ubytków. na podstawie księgi ubytków i protokołów ubytków, ułożonych chronologicznie od nr 1 do nr ostatniego. Uważnie wpisujemy z protokołu ubytków - w górnej części karteczki numer inwentarza, w dolnej części numer ubytku / każdą pozycję na oddzielnej karteczce/, a w lewym górnym rogu 3 pierwsze litery nazwiska autora książki, a pod nazwiskiem autora - 3 pierwsze litery tytułu książki.

Wzór:

Mic	5390
Dzie	
2	

Układamy tę kartotekę według numerów ubytków.

Po spisaniu wszystkich książek z protokołów ubytków sprawdzamy jeszcze raz, czy numery ubytków na karteczkach są wg kolejności /od 1-go do ostatniego/. Jeżeli zauważymy wolne numery ubytków lub podwójne numery ubytków, czy też inne przypadki, należy to bardzo dokładnie oddzielnie odnotować.

W wolne numery ubytków wpisujemy pozycje przeznaczone na ubytek, pamiętając, że należy je także wpisać do odpowiedniego protokołu ubytków z uwagą w tym protokole /przeskok w numeracji/. Należy pamiętać o zmianie wartości książek w protokole i przekazać wyjaśnienie do księgowości, jak również wszelkie inne poprawki dotyczące zmian ilości i wartości ubytków.

Mając pewność, że kolejność numerów ubytków jest zgodna /bieżąca/, zmieniamy układ kartoteki-układamy ją kolejno wg numerów inwentarzowych. Następnie otwieramy inwentarz księgozbioru i sprawdzamy uważnie, czy numer inwentarzowy uwzględniony w kartotece, a także

autor i tytuł książki jest zgodny z numerem ubytku w kartotece .

Gdyby się zdarzyło, że wykreślona pozycja posiada dwa różne numery ubytku, należy pozostawić jeden numer ubytku, a drugi podwójny numer odnotować do wyjaśnienia /tak samo postępować z innymi niezgodnościami/.

Po wyprowadzeniu wszystkich niezgodności, należy numery inwentarzowe nanieść na arkusze kontroli księgozbioru i podliczyć, czy ilość numerów inwentarzowych jest zgodna z ilością ubytków odnotowanych w rejestrze. Jeżeli ostatni numer rejestru wynosi np. 2010, to na arkuszach kontroli powinno być 2010 nr inwentarzowych. Arkusze kontroli z narzuconymi numerami inwentarzowymi możemy przechować i wykorzystać przy przeprowadzeniu najbliższej kontroli księgozbioru. Pamiętać także należy, że jeżeli w międzyczasie sporządzimy protokół ubytków, konieczne będzie dopisanie tych ubytków na posiadane arkusze kontroli.

W przypadkach kiedy bibliotekarz nie potrafi wyprowadzić niezgodności w ubytkach, należy prosić o pomoc instruktora opiekującego się biblioteką.

Naczelnik dotrzymał słowa

Kiedy 9 lat temu naczelnikowi Miasta i Gminy Baborów telefonicznie wyraziłam zgodę na podjęcie pracy w bibliotece, nie zdawałam sobie sprawy, na co się decyduję. Mój pierwszy kontakt z biblioteką w Baborowie nie należy do miłych wspomnień. Zobaczyłam trzy małe pomieszczenia, wilgotne, szare i brudne, które raczej straszyły swoim wnętrzem i wyposażeniem. A ja miałam tu pracować i ogarnęło mnie przerażenie. Niepokój swój przekazałam naczelnikowi. W odpowiedzi usłyszałam, że podjęto decyzję o kapitalnym remoncie budynku w centrum miasta i po sfinalizowaniu prac biblioteka przeniesie się do nowego obiektu. Uwierzyłam naczelnikowi, zdecydowałam się zostać i pracować.

Trwał okres oczekiwania. Naczelnicy się zmieniali, a ja dalej wierzyłam w daną mi obietnicę. Po kilku latach rozpoczęto prace przy remoncie obiektu. Było to duże przedsięwzięcie finansowe, a fakt, że jest to obiekt zabytkowy stwarzał dodatkowe problemy. Od samego początku byłam obecna na każdej naradzie roboczej związanej z budową. Doskonale orientowałam się w trudnościach związanych z brakiem materiałów i wykonawców w poszczególnych

branżach budowlanych.

Z chwilą gdy obiekt stanął w stanie surowym, wynikły nowe trudności ze znalezieniem materiałów wykończeniowych jak i samych wykonawców. Będąc w stałym kontakcie z inspektorem nadzoru niejednokrotnie sama zobowiązywałam się do załatwienia wielu spraw, wierząc, że przyspieszy to zakończenie budowy.

Takim sposobem stałam się w większym stopniu zaopatrzeniowcem niż bibliotekarzem. Był czas, że moje obowiązki bibliotekarza wykonywały za mnie koleżanki, a ja jeździłam od centrali do centrali i przywoziłam: pompy do centralnego ogrzewania, muszle, wykładziny podłogowe, piece gazowe i wiele, wiele innych materiałów.

Zwróciłam się do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej o pomoc merytoryczną w urządzeniu wnętrza nowej biblioteki. W wyniku współpracy powstał pierwszy projekt użytkowy zagospodarowania biblioteki. Stanowił on dla mnie dużą pomoc w realizowaniu zakupu sprzętu bibliotecznego, ponieważ określał dokładnie ile i jaki sprzęt należało zakupić. Na podstawie projektu złożyłam zamówienie w Centrali Zaopatrzenia Szkół w Opolu i Kępińskiej Spółdzielni Pracy w Kępnie. Było to już na 2 lata przed oddaniem budynku. W celu wybrania odpowiednich mebli udałam się z koleżanką do magazynów CEZAS-u. Szybkie tempo realizacji zamówień spowodowało dostawę

wyposażenia przed przewidywanym terminem. Pomimo ogromnych trudności ze znalezieniem miejsca na składowanie było to korzystne ze względów finansowych, jak i możliwości zaprojektowania wnętrza.

W wyniku pozytywnej współpracy z władzami administracyjnymi miasta, jak również dużego zaangażowania naczelnika postanowiono zatrudnić architekta wnętrza. Została zawarta umowa z P.P. "Sztuka Polska" w Opolu. Wykonawcą projektu był art. plastyk Rzeźniczek. Kiedy pan G. Rzeźniczek przyjechał do Baborowa obejrzeć lokal, zorientować się jakim dysponujemy wyposażeniem, jakie są oczekiwania władz i nas bibliotekarzy w zakresie urządzenia placówki - przekazałam mu również swoje uwagi.

Chciałam, aby lokal nie tylko był piękny, estetyczny, ale i funkcjonalny. W oparciu o posiadany sprzęt biblioteczny i układ pomieszczeń pan G. Rzeźniczek opracował projekt wstępny. Zaakceptowany plan wstępny zawierał rodzaj oświetlenia, kolor ścian, sufitów, wykładzin, rodzaj boazerii oraz 2 obrazy o dużym wymiarze i malarstwo ścienne na klatce schodowej. Wyglądało to - bajecznie, byliśmy zachwyceni.

Jedynym problemem w realizacji tego projektu było jak zwykle znalezienie odpowiednich wykonawców. Na naszym terenie żaden z rzemieślników nie podjął się wykonania tych prac, a my zaczęłyśmy obawiać się, że

ten piękny projekt zostanie tylko na papierze. Gdy tę "czarną" wiadomość przekazywałam panu G.Rzeźniczowski, okazało się, że może nam pomóc i polecił nam dobrych rzemieślników. Byli to dwaj rzemieślnicy z sąsiedniej gminy, z Kietrza, oraz małżeństwo artystów plastyków z Opola - Anna i Maciej Maciuch. Z chwilą pojawienia się pierwszych fachowców uwierzyliśmy w szybką realizację projektu.

Prace te trwały bardzo długo, były zmudne. Codziennie śledziłam postępujące prace, wydawało mi się, że moja obecność dopinguje wykonawców.

Kiedy nadszedł decydujący moment przeprowadzki, ułożyliśmy sprzęt biblioteczny zgodnie z projektem. W wielu przypadkach taki układ okazał się mało funkcjonalny. Postanowiłam skontaktować się z twórcą projektu. Każda zmienna ustawienia mebli uzgadniana była telefonicznie z architektem. Nie zawsze zgadzałyśmy się, w takich przypadkach pan G.Rzeźniczek przyjeżdżał i wspólnie podejmowaliśmy decyzję. Czasem nie było to takie łatwe.

Aby przekonać się jaki układ będzie najbardziej funkcjonalny i estetyczny, niejednokrotnie przesuwałyśmy meble po kilka razy. Brałyśmy również pod uwagę swobodę poruszania się czytelników, ilość światła dziennego, dobrą widoczność księgozbioru przez bibliotekarza. Był to duży wysiłek fizyczny, tym bardziej, że prace wykonywałyśmy same.

Na tym nasze prace nie kończyły się. Wspólnie przygotowaliśmy wykaz potrzebnych informacji w formie planów, rozdzielaczy na półki i katalogów dotyczących rozmieszczenia zbiorów i sposobu korzystania z nich. Wykonanie tych informacji powierzyliśmy plastykowi. Ostateczny wystrój wnętrza uzyskaliśmy dzięki ścisłej współpracy z panem G. Rzeźniczkim, oraz docenianiu naszego kobiecego zmysłu estetycznego przez architekta.

Z perspektywy czasu doceniam ogromny wkład pracy moich koleżanek i ich rodzin. Pracowaliśmy od rana do późnych godzin nocnych. Byłyśmy bardzo zmęczone, ale nikt nie okazywał niezadowolenia. Każda cieszyła się, że będziemy pracować w bibliotece z prawdziwego zdarzenia, a czytelnicy będą placówkę odwiedzali z przyjemnością.

To, że dzisiaj mamy ładną placówkę w dużym stopniu zawdzięczamy naczelnikowi Miasta i Gminy Ob. Edwardowi Gorczyńskiemu. On to właśnie zabiegał o środki finansowe na wystrój biblioteki. Dzięki temu, że jest esteta, mogliśmy sobie pozwolić na zakup elementów dekoracyjnych o dużej wartości. Mówię, że "nie szata zdoła", lecz w przypadku biblioteki - zdoła. Dowodem tego są odczucia naszych czytelników. My z przyjemnością pracujemy, a czytelnicy chętnie przychodzą do biblioteki.



Kto powinien urządzać pomieszczenia biblioteki ?

Dzień 21 wrzesień 1987 roku był uroczystym dniem dla Oddziału Dziecięco-Młodzieżowego WBP w Opolu.

Biblioteka otworzyła swoje podwoje dla młodych czytelników. Piękny wystrój wzbudził zachwyt wśród zaproszonych gości. W tym dniu placówka przyjmowała też pierwszych czytelników. Dzieciom i młodzieży podobała się biblioteka. Autorką wystroju wnętrza biblioteki jest Teresa Dróżdż-Muszyńska, absolwentka Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie - Wydziału Projektowania Plastycznego ze specjalizacją Architektury Wnętrz.

Biblioteka dziecięco-młodzieżowa otrzymała po remoncie pomieszczenia na parterze i I piętrze w budynku przy pl. Armii Czerwonej 10. Na dole mieści się szatnia, pomieszczenie z katalogami i sanitariaty. Szerokie, wygodne schody prowadzą na piętro do pomieszczeń wypożyczalni i czytelni. Wypożyczalnia mieści się obecnie w trzech pomieszczeniach, czwarte zajmuje czytelnia.

W niedługim czasie placówka poszerzy się o dodatkowe pomieszczenia w budynku, który został niedawno wykończony i oddany do użytku. Mieścić się tam będzie

wypożyczalnia, gabinet lektur i pracownia dla pracowników.

Placówka nastawiona jest na obsługę czytelników od przedszkolaków do maturzystów. W związku z tym, że rozpiętość wieku jest duża, księgozbiór został tak rozplanowany, aby maluchy nie przeszkadzały młodzieży. Jedno pomieszczenie wypożyczalni jest wydzielone dla dzieci najmłodszych. Niekie regaliki i specjalne pojemniki z bajeczkami dla przedszkolaków stanowią wyposażenie tej sali. Stoliki i wygodne krzeselka służą dzieciom do oglądania książeczek na miejscu w bibliotece.

Wspaniałym uzupełnieniem wnętrza jest malowidło na ścianie. Przedstawia zamek na wysokiej szklanej górze, otoczony gęstą zielenią, schowany w chmurach. Ściany pomalowane są również w chmurki. Biało-niebiesko-zielona tonacja pomieszczenia sprawia, że jest ono przytulne i miłe. Ozdobny rysunek na ścianie wykonała pani T. Drózd-Muszyńska wspólnie z panem Jerzym Kowalczykiem również absolwentem ASP.

Kolejne pomieszczenie stanowi wypożyczalnia książek dla dzieci starszych. Zielone kwiaty na regałach stanowią dodatkową ozdobę wnętrza.

Wyposażenie kolejnego pomieszczenia to: lada biblioteczna, przy której czytelnicy załatwiają formalności związane z wypożyczaniem książek, oraz regały z lekturami dla szkół podstawowych. Znajdują się też tutaj

regaliki na kółkach, przystosowane do książek małych formatów i czasopism, przesuwane, estetyczne i wygodne fotele zachęcają do zagłębienia się w nie i poczytania czasopism, książek.

Czytelnia - to miejsce, w którym dzieci odrabiają lekcje, przygotowują referaty i wiadomości na lekcje do szkoły, siedzą przy grach. Czytelnia - to też miejsce imprez, lekcji, konkursów, wieczorów baśni itp. Pod kątem takiej działalności zostało zaprojektowane wyposażenie: stoliki i krzeselka dla dzieci młodszych i starszych, regały na książki i czasopisma, stanowiska do cichej pracy z gustownymi lampkami i regał na sprzęt audiowizualny. Meble są w kolorze białym, co sprawia wrażenie lekkości i przestronności.

Pomieszczenia biblioteczne zostały zaprojektowane funkcjonalnie i wyglądają bardzo ładnie. Rola bibliotekarza ograniczyła się jedynie do pewnych sugestii co do wyposażenia pomieszczeń i podpowiedzenia, jaką funkcję powinny pełnić sale. Cały wystrój - począwszy od wykładzin i lamp do mebli i kwiatów - to dzieło pani Muszyńskiej. Wszystko doskonale gra z całością. Biało-zielona kolorystyka działa upokajająco na dzieci i pracowników. Każdy szczegół został dopracowany do końca, każdy element wyposażenia ma swoje miejsce, każdy kwiatek, obrazek powieszono zgodnie z projektem całej kompozycji. Napisy informacyjne wykonane w kolorze biało-zielonym doskonale

harmonizują z całością.

Chciałabym podkreślić tu rolę architekta, który zaprojektował wnętrze. Jest to osoba najważniejsza przy organizowaniu nowej placówki; Osoba niekompetentna, którą najczęściej jest bibliotekarz, nie jest w stanie tak zaprojektować wnętrze, aby było nie tylko funkcjonalne, ale i piękne. Tu w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym wszystko stanowi spójną całość. Jest wygodnie, przytulnie i miło.

Organizowałam już bibliotekę dla dzieci, po remoncie w roku 1977 i muszę przyznać, że niestety wiele szczegółów nie można było tak dopracować jak obecnie. Przypadkowe meble z różnych zakładów produkcyjnych nie współgrały z całością. Doradcze głosy wielu "znawców" powodowały jeszcze większy chaos i bałagan.

Brak było elementów dekoracyjnych, ponieważ w pierwszej kolejności bibliotekarz widzi zbiory. Za element dekoracyjny uważa jedynie kwiatek czy obraz. Tu ozdabiają bibliotekę nawet napisy informacyjne i plany na ścianach, wykonane z wykładziny dywanowej. Pięknie uszyte firanki zwiewne, lekkie, wycięte w fale, nawet karnisz zaprojektowany inaczej niż w formie prostej deski - to ciekawe elementy dekoracyjne. Malowane na zielono parapety okienne ożywiają wnętrze. Pomieszczenie zaprojektowane przez jedną kompetentną osobę będzie zawsze piękniejsze, niż pomieszczenia biblioteczne projektowane przez bibliotekarzy

pracujących w danej placówce.

Gdy projekt wnętrza sygnuje swym nazwiskiem architekt, wówczas mamy pewność, że wystrój wykonany będzie zgodnie z projektem, takie bowiem jest zastrzeżenie w projekcie, iż wszelkie zmiany winny być uzgodnione z projektantem. Inne rozwiązanie powoduje, że trudności, które piętrzą się przy zakupie mebli i innych części wyposażenia, czy też przy ich wykonywaniu przez zakłady produkcyjne, zostają pokonywane kosztem placówki, bo jeżeli brak odpowiedniej wykładziny meblowej czy też dywanowej - kupuje się zastępcze i nikt się tym nie przejmuje. A efekt końcowy bywa często opłakany. Projektant ma prawo nie wyrazić zgody na zmiany, które naruszają wygląd całości i tak było właśnie przy organizowaniu Oddziału Dziecięco-Młodzieżowego : każda zmiana była uzgodniana z panią Muszyńską i nie na wszystkie wyraziła ona zgodę.

W początkowej fazie organizacji biblioteki miało miejsce takie zdarzenie z napisami informacyjnymi. Sędzono, że napisy nie muszą być zgodne z projektem i złożono zamówienie u plastyka, który wykonał je zgodnie z sugestią osób zamawiających w kilku kolorach: czerwonym, jasno- i ciemnozielonym, niebieskim, granatowym. Ponieważ wykonawca miał kiepską sklejkę, napisy były nieudane. Gdy położono zieloną wykładzinę dywanową na podłogę, to czerwień, błękit i inne kolory stanowiły

koszarną kompozycję. Sądzę, iż gdyby nie było osoby, która zaprojektowała wystrój i zaprotestowała przeciwko tym napisom, pozostałibyśmy przy tych kolorach, co zepsułoby końcowy efekt. Napisy krzyczały wręcz do czytelnika ostrymi kolorami. Napisy informacyjne zmieniono i dostosowano do wystroju wnętrza.

Projekt wnętrza sporo kosztuje, ale nie są to wyrzucone pieniądze.

Nigdy nie osiągnie się bez projektu wnętrza takiego efektu końcowego jaki jest w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym, gdzie znać rękę architekta, gdzie wszystko jest na swoim miejscu, gdzie jest pięknie i chce się przebywać.

Czytelnik przychodzi tu z przyjemnością, cieszy oczy pięknym, urządzonym ze smakiem wnętrzem. Dlatego zachęcam wszystkich, którzy są w trakcie organizowania wnętrz bibliotecznych, bądź czeka ich to w przyszłości, aby w pierwszej kolejności zlećli specjalistom wykonanie projektu wnętrza.

Maria KALCZYŃSKA

Wydawnictwa Instytutu Śląskiego w Opolu - seria
z "biało-czerwonym piórkem".

Masowego czytelnika współczesnej literatury trudno jest dziś zainteresować przeszłością, a tym bardziej meandrami historii Śląska, o których niestety tak mało dowiadujemy się także w szkole. Pozostaje więc liczyć na własne dociekania, jak również na pracę placówek oświatowych, a szczególnie bibliotek publicznych, które powinny uaktywnić młode pokolenie w kierunku sięgnięcia po lekturę spoza obowiązujących szkolnych kanonów programowych.

W pewnym zakresie lukę tę może wypełnić wydawana od 1970 roku przez Instytut Śląski w Opolu seria wspomnieniowa z "biało-czerwonym piórkem". Treść poszczególnych pozycji osnuta została na autentycznych wydarzeniach i faktach mających miejsce w latach niewoli narodowej na Śląsku / 1913-1945/ i czasach po II wojnie światowej. Wśród autorów tej popularnej już dziś serii znajdujemy nazwiska znanych śląskich działaczy polonijnych: Franciszka Adamca, Andrzeja Benisza, Ludwika Ręgorowicza, Adolfa Warzoka, Jana Wyglendy i innych. Dokumentacyjne relacje naocznych świadków mają autobiograficzny charakter, co

pozwała czytelnikowi nawet mniej obeznanemu w tematyce sięgnąć w głąb historii Śląska.

Chciałabym zwrócić szczególną uwagę przyszłych czytelników serii na problematykę czasów okupacji niemieckiej na Śląsku. Zdążyła większość społeczeństwa śląskiego w owym czasie związana była z polskością. Toteż z chwilą wybuchu II wojny światowej narażona została na dotkliwe represje i prześladowania ze strony najeźdźcy. "W urzędach załatwiano wszystko po niemiecku" - wspomina Paweł Koenig - "jeśli ktoś nie znał tego języka musiał przyprowadzić sobie tłumacza, mimo iż urzędnicy znali język polski; większość z nich uczęszczała ongiś do polskich szkół". Władze niemieckie starały się likwidować wszystko co polskie: zabroniono odprawiać nabożeństw w języku polskim, niszczone pomniki i pamiątki narodowe w tym cenne książki z bibliotek: Macierzy Szkolnej, Związku Harcerstwa Polskiego i wielu innych, także zbiory prywatne. Od początku okupacji Ślązacy nie pozostali bierni w swym oporze, powstawały tajne organizacje, grupy dywersyjne, szerzyła się działalność konspiracyjna. Oto jeden z takich przykładów zaczerpnięty z książki P.Koeniga: "Przejawem oporu wobec okupanta było np. wywieszenie polskiej flagi na wieży triangulacyjnej na Małym Jaworze w Cieszynie w nocy z dnia 10 na 11 listopada 1939 roku. Przez kilkanaście godzin flaga ta powiewała na najwyższym

wzniesieniu Cieszyzna. Widok jej napawał dumą Polaków, zaś przysporzył wiele kłopotów władzom hitlerowskim". Oczywiście takich aktów odwagi i bohaterstwa było więcej, zainteresowany czytelnik znajdzie je na kartach prezentowanej serii. Bardzo bolesnym faktem okazało się przymusowe wcielanie osób wpisanych na "Volkslistę" do wojska hitlerowskiego. Na tym tle dochodziło często do rodzinnych tragedii i paradoksów, które to miały miejsce na Śląsku.

/W.Korzeniowska/

Często wpis na III i IV grupę volkslisty był wymuszony przez władze niemieckie. Popierały te fakty także czynniki polskie, gdyż tzw. "Volksdeutsche" mogli pozostać na Śląsku i prowadzić działalność antyniemiecką.

Do końca nieodkrytą kartę w historii II wojny światowej stanowią przymusowe wywozy do obozów pracy w głąb Rzeszy. Interesująco opowiada o tym L.Kowalewski, więzień takiego obozu na Śląsku Opolskim. Dla przykładu jak wielki zakres miały te miejsca, można podać za autorem liczbę pracowników: w roku 1944 było w nich ponad 1,3 mln Polaków. Cały system przymusowych robót według ustaw międzynarodowych był zupełnym bezprawiem. Dlatego też nie można o tych faktach zapominać, a wręcz przeciwnie, powinny stać się one przyczynkiem do badań nad wojenną tragiczną przeszłością Śląska.

W tematach poruszanych w ramach serii nie mogło zabraknąć

faktów związanych z masowymi aresztowaniami, które władze okupacyjne prowadziły od początku wojny na całym terenie Śląska. Represje spadały głównie na przywódców i wychowawców polskich placówek kulturalno-oświatowych. Polaków z Opolszczyzny zsyłano m.in. do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, uznawano ich "za ciężko obciążonych, których należało odpowiednio wychować". O tym, jak traktowano więźniów i w jaki sposób ginęli oni w obozach, nie trzeba specjalnie udawadniać /por.A.Warzek/.

Niezwykle pasjonujące opisane są dzieje żołnierzy polskich ze Śląska, walczących na emigracji w szeregach wojsk alianckich i polskich na zachodzie i w Związku Radzieckim /por.A.Benisz,J.Wyglenda ,F.Adamiec/. Pamiętniki te ujawniają wiele nieznanych faktów z historii II wojny światowej, rozgrywającej się poza granicami polskimi.

Książki z prezentowanej serii z "biało-czerwonym piórkem" stały się już dziś obiektywnym świadectwem czasów minionych, jak również na ich kanwie można byłoby dopisać dalsze losy ich bohaterów. Ludzi, którzy swoją patriotyczną postawą zasłużyli na szczególny szacunek i naszą pamięć.

Zestawienie książek z serii z biało-czerwonym piórkem.

1. Adamiec Franciszek, W kołowym roku historii, Opole 1987
2. Benisz Adam, W burzy życia, Opole 1976
3. Borth Władysław, Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku 1921-1922, Opole 1980

4. Kowalewski Lech, W hitlerowskim obozie pracy, Opole 1973
5. Koenig Paweł, O krok od śmierci, Opole 1981
6. Korzeniowska Wiesława, Śląska saga, Opole 1985
7. Małęczyński Jan, Moja praca w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu, Opole 1980
8. Poliwoda Wojciech, Wspomnienia 1913-1939, Opole 1981
9. Ręgorowicz Ludwik, Wspomnienia śląskie i poznańskie, Opole 1976
10. Szkoła życia patriotyzmu, Opole 1970
11. Warzok Adolf, Czas na rozdrożach, Opole 1981
12. Wyglenda Jan, Wspomnienia z lat 1939-1943, Opole 1983



K R O N I K A

/ styczeń - grudzień 1987r./

Odnaczenia i dyplomy dla bibliotekarzy

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski:

Anna Chudziakiewicz /emerytka Brzeg/, Daniela Koenigsberg /MiGBP Grodków/, Irena Zimoch /MiGBP Byczyna/.

- Złoty Krzyż Zasługi:

Maria Ćwiek /MiGBP Ujazd/, Julianna Filipow /GBP Murów/, Krystyna Hutman /Filia w Jędrzejowie/, Stefania Kenar /MiGBP Brzeg/, Maria Kipka /MiGBP Krapkowice/, Teresa Kukieła /GBP Ciechów/, Hildegarda Misz /WBP/, Izabela Szemberg /Filia w Trzebinii/, Jadwiga Szulc /Filia nr 1 Brzeg/.

- Srebrny Krzyż Zasługi:

Henryk Szwarz /WBP/

- Brązowy Krzyż Zasługi:

Halina Stachnik /WBP/

- Zasłużony Działacz Kultury:

Monika Dębrowska /MBP K-Koźle/, Alina Grebosz /MiGBP Krapkowice/, Danuta Niklis /Filia nr 5 K-Koźle/, Mirosława Pawliczek /Filia nr 11, K-Koźle/, Krystyna Rebotka /Filia nr 10, K-Koźle/, Anna Schydzko /GBP

Strzeleczy/, Gerda Szarla /Filia w Dobrej/, Jolanta
Telecka /MiGBP Grodków/, Henryka Trojan /Filia nr 1
K-Koźle/.

- Odznaka Zasłużonemu Opolszczyźnie:

Janina Grabowiecka /Filia w Gnojnej/, Barbara Malcher
/Filia w Przysięczy/, Janina Wasilowska /MiGBP Grodków/.

- Dyplom Honorowy Ministra Kultury i Sztuki:

MiGBP w Nysie

- Dyplom Wojewody Opolskiego:

Grażyna Bieniek-Grocholska /MiGBP Baborów/, Maria Czarna
/GBP Lubsza/, Helena Hodyra /MiGBP Kluczbork/, Krystyna
Maruda /Filia w Czepielowicach/.

- Dyplom Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW:

Elżbieta Bursy/MiGBP w Kluczborku/, Bogumiła Kalicińska
/GBP Strzeleczy/, Barbara Wojtaszczyk /GBP Zębowice/.

- Dyplom Dyrektora WBP:

Krystyna Barucka /MiGBP Gogolin/, Grażyna Bieniek-
Grocholska /MiGBP Baborów/, Leokadia Liphardt /MiGBP
Głubczyce/, Rita Szczodrok /MiGBP Leńnica/, Elfryda
Tangeraan /GBP Zębowice/.

Jubilaci

Jubileusze pracy zawodowej obchodziły:

- 40 - lecia

- 35 - lecia

Maria Kłonowska /MiGBP Grodków/, Janina Kościów
/WBP/

- 30 - lecia

Maria Czekańska /MiGBP Biała/, Janina Gardas /WBP/,
Stanisława Giecwicz-Pilarska /WBP/, Lidia Jałowy
/Filia Góra Św. Anny/, Maria Kantor /Filia nr 7
Brzeg/, Krystyna Maruda /Filia w Czepielowicach/,
Jadwiga Mendryk /GBP Skoroszyce/, Antonina Mieszal
/Filia w Grabinie/, Eugenia Panek /Filia w Szybo-
wicach/, Jadwiga Szulc /Filia nr 1 Brzeg/, Henryk
Szwarc /WBP/.

- 25 - lecia

Mirosława Bernacka /MiGBP Brzeg/, Gizela Brodka
/Filia w Przechodzie/, Zofia Dura /GBP Turawa/,
Janina Fryc /Filia w Głuszynie/, Waleria Głęb
/MiGBP Namysłów/, Zofia Hradzka /GBP Świerczów/,
Maria Jakubiec /MBP K-Koźle/, Maria Kęska /MiGBP
Nysa/, Anna Mazur /Filia w Bukowie Śl./, Hanna
Paroll /WBP/, Henryka Trojan /Filia nr 1, K-Koźle/
Gerlinda Wiecha /Filia w Chocianowicach/, Emilia
Wroniewicz /Filia nr 2 Brzeg/.

- 20 - lecia

Bogusława Balcerkowska /MiGBP Prudnik/, Józefa
Brodziak /Filia w Trzeboszowicach/, Irena Cichecka

/MiGBP Wołczyn/, Kazimiera Czarnańska /MiGBP Namysłów/, Halina Dębrowska /MiGBP Nysa/ Alina Grobosz /MiGBP Krapkowice/, Maria Gutka /MiGBP Niemodlin/, Barbara Hetmańska /WBP/, Krystyna Jurkiewicz /Filia nr 3 i 4 w Nysie/, Teresa Kowolik-Mazur /MiGBP Zdzeszowice/, Anna Król /MiGBP Namysłów/, Kazimiera Łabys /Filia w Karłowicach W., gm. Kamiennik/, Wanda Podyma /MiGBP Kluczbork/, Krystyna Seidel /WBP/, Lucyna Szymula /MiGBP Brzeg/, Ewa Truss /MiGBP Brzeg/. Lucyna Wajda /MiGBP Brzeg/, Wanda Wierzbicka /MiGBP Brzeg/, Maria Winnik /Filia w Łące Prudnickiej/, Maria Zalewska /MiGBP Nysa/, Maria Zielińska /Filia nr 4 w Brzegu/, Danuta Zwierzycka /GBP Polska Cerekiew/.

Przeszli na emerytury, renty:

Halina Kraska /GBP Łambinowice/, Stanisława Landsberg /GBP Lasowice M./, Tomasz Osiały /MiGBP Głuchołazy/, Teresa Żmuda /Filia w Raszowej/.

Nowe placówki biblioteczne:

W roku 1987 uruchomiono filie biblioteczne w Karczowie, gm. Dąbrowa i w Barucie, gm. Jemielnica. Zorganizowano także oddziały dla dzieci przy MiGBP w Baborowie, GBP w Cisku, Korfantowie i Strzeleczkach.

Biblioteki w nowych lokalach:

Nowe lokale otrzymały: MiGBP w Baborowie , GBP w Komprachcicach, Strzeleczkach, Filie w: Brynicy /GBP Łubniany/, Gołuszowicach i Grabnikach /MiGBP Głubczyce/, Karkowicach /GBP Popielów/, Kielczy /MiGBP Zawadzkie/, Ligocie Ksiączęj /MiGBP Namysłów/, Ligocie Turawskiej /GBP Turawa/, Polskiej Nowej Wsi /GBP Komprachcice/, Prusinowicach /GBP Pakosławice/, Przyworach /GBP Tarnów/, Rudawie /MiGBP Głuchołazy/, Sielkowicach Starych /GBP Popielów/, Strzelcach /GBP w Damaszwowicach/, Szymonkowie /MiGBP Wołczyn/, Zielinie /GBP Dtrzeleczki/, Filie dla Dzieci /MiGBP Krapkowiec/ oraz Oddział Dziecięcy /WBP/.

Wizyty

W dniach 3-6 marca 1987 roku przebywała w Poczdamie delegacja naszej biblioteki. Natomiast WBP gościła delegacje bibliotekarzy z: Biełgorodu w dniach 28 czerwca-3 lipca, 9-14 listopada; Bańskiej Bystrzycy w dniach 29 września - 2 października oraz Poczdamu w dniach 12-14 października.

Wymiana doświadczeń.

W dniach 1-2 października przyjechali na Opolszczyznę instruktorzy z WBP w Tarnowie.

WBP zorganizowała seminaria wyjazdowe dla dyrektorów MiGBP i kierowników GBP do bibliotek publicznych

województwa opolskiego. Dyr. MiGBP odwiedzili MiGBP
w Baborowie oraz filie biblioteczne w Mosznej /gm.Strze-
leczki/ i Łące Prudnickiej /gm.Prudnik/. Kier. GBP odwie-
dzili MiGBP w Leśnicy, GBP w Cisku i GBP w Reńskiej Wsi.

Opracowała: Barbara MATUSIEWICZ

Stacja Małej Poligrafii
wojewódzkiej Biblioteki
Publicznej w Opolu.
Zlec.70/IV/88 Nakł.500

L - 5 Format A5

